

# GAZETA OLSZTYŃSKA

Gazeta Olsztyńska" z dod. „Gość Niedzielny“, „Gospodarz“ i „Przyjaciel Dzieciak“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.60 m., w domu 2.00 m. Do Polski 3.00 zł. Wpłacić należy na konto nasze do Banku Dyskontowego-Bydgoszcz

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody stary.

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 f. za 3-milim. wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fen. Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Muehlenstr. 2. Telefon nr. 531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 19 466. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Rok XXXIX.

Olsztyn, na piątek 25 grudnia 1925 r

Nr. 301.



## Dzieciątko się narodziło...

Narodziło się Dzieciątko w Betleem, które głosi światu miłość. Narodziło się Dzieciątko Boże, które głosi od lat setek miłość, a jednak w świecie panuje zawsze jeszcze nienawiść. Narodziło się Boskie Dzieciątko, które głosi pokój, a jednak toczą się w świecie zawsze jeszcze wojny straszliwe. Przed wojną światową co rok prasa się rozpisywała w święto Dzieciątka Bożego o miłości, o pokoju, a jednak wybuchła straszliwa wojna światowa trwająca cztery lata, która pochłonęła dziesiątki milionów ofiar. Nawet w czasie wojny w okopach wśród gradu kul i morza krwi obchodzono święto Boskiego Dzieciątka i pisano i gadano o miłości i pokoju... Po wojnie znów co rok pisano o miłości i o pokoju, a zbrojono się, a szczerzo w pszczególnych krajach i przygotowywano się do dnia zemsty i odwetu.

Dopiero w ostatnich czasach zdaje się przenikać zaczyna świat nauka Bożego Dzieciątka urodzonego w Betleem, zaczyna torować sobie drogę do zwycięstwa miłość i pokój... Miłość i pokój torują sobie drogę wśród morza nienawiści i niepokoju. Pierwszy krok uczyniła ludzkość chrześcijańska w Locarno, gdzie starano się uniemożliwić wojnę, owego śmiertelnego wroga pokoju. Drugi krok uczyniono w Genewie, gdzie na zjeździe Mniejszości Narodowościowych starano się usunąć nienawiść i wstrętny system wynaradawiania i zaprowadzić miłość, sprawiedliwość i wzajemny szacunek narodowości, dla których wszystkich miejsca jest dosyć na szerokim świecie.

Minęły długie wieki, gdzie ludzkość miała na ustach piękne słowa o miłości i pokoju, a pomimo tego pławiła się we krwi i nienawiści. Straszliwe to więc potęgi, które są wrogami miłości i pokoju. Ale tryumf odnosi i odniesie jednak w przyszłość ta Bo-

ża Dziecina, która podnosi drobniuchną rączkę i błogosławi „urbi et orbi“.

Pokój i miłość... Łakną i pragną pokoju i miłości wszystkie narody świata. I przyjdzie i przyść musi czas, że wszystkie potęgi świata bez różnicy wznania i narodowości uznają prawdę głoszoną przez Dziecinę Bożą w Betleem i na całym świecie zabrzmi wreszcie szczerze i z serca płynące wołanie anielskie: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“...

Przyjdzie i przyść musi czas, że wykluczy się jak zapowietrzonych z grona ludzkości wrogów miłości i wrogów pokoju, gdzie stronić się będzie od tych wyrzutek jako od synów ducha ciemności.

Przyść musi ten czas. Dzisiaj już, pomimo że różni synowie ciemności głoszą hasła odwetu i nienawiści, to jednak znajduje się cała moc ludzi, którzy uważają ich za szaleńców a nawet zbrodniarzy i wyrzutek społeczeństwa.

Czyż może być inaczej? Droga, którą nam wskazuje Boża Dziecina w Betleem to droga miłości i pokoju, a drogę wojny i nienawiści i zemsty wskazuje duch ciemności.

Gwiazda betlejemka wskazuje ludzkości drogę, poszli tą drogą trzej królowie i pójść tą drogą musi cały świat.

I cały świat pójdzie tą drogą, gdyż innej drogi niema...

I świat już wszedł na tę drogę, gdyż innej drogi nie było, nie ma i nie będzie...

Podnieś rękę Boża Dziecino i błogosław światu, który nareszcie poznawać zaczyna prawdę.

Błogosław światu, błogosław Polsce, błogosław i nam...

Gloria in excelsis Deo

Et in terra pax hominibus....

# PRZEGLĄD POLITYCZNY

## Polska.

### O udział Polski w Radzie Ligi.

Paryż. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych pod przewodnictwem Barthelemy'ego, premier Briand omawiał politykę zagraniczną Francji w stosunku do Niemiec, oraz sprawę rozbrojenia.

Mówiąc o wejściu Niemiec do Ligi Narodów, p. Briand oświadczył, że skład Rady Ligi Narodów musi być powiększony, celem dopuszczenia do niej nie tylko Niemiec, ale i Polski, tembardziej, że nie odpowiada obecnemu układowi sił w Europie.

Wynurzenia p. Brianda przyjęte były z uznaniem przez członków komisji.

### Obrady Senatu polskiego.

Warszawa. Na wtorkowym posiedzeniu Senatu marsz. Trąpczyński poświęcił kilka serdecznych słów zmarłemu senatorowi Franciszkowi Ksaw. Praussowi (P. P. S.). Następnie po referacie sen. Bojanowskiego (Z. L. N.) przyjęto ustawę o utworzeniu województwa wileńskiego, które, jak wiadomo, administrowane było dotychczas przez komisarzy rządowego.

Następnie przyjęto ustawę sanacyjną o walce z drożyzną w brzmieniu sejmowym, bez zmian, za wyjątkiem poprawki komisji prawnej, uchylającej sądownictwo administracyjne za przekroczenie tej ustawy i wprowadzającej orzecznictwo sądów zwyczajnych, tak jak w ustawie o lichwie, gdyż wprowadzanie instytucji komisji obywatelskich naraża może na duże trudności.

W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do drugiej ustawy sanacyjnej o środkach zabezpieczenia równowagi budżetowej. Porządek dzienny obejmuje jeszcze przyjęcie preliminarza budżetowego na pierwszy kwartał roku przyszłego. Nie ulega wątpliwości, że Senat uchwali dziś wszystkie ustawy i zakończy w ten sposób sesję jesienną.

### Rząd amerykański wystąpił do Polski z propozycją zawarcia formalnego paktu przyjaźni, układu handlowego i konsularnego.

Warszawa. Rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił do rządu polskiego z propozycją o zawarcie formalnego paktu przyjaźni, układu konsularnego i handlowego w miejsce obowiązującego z dniem 1 lutego 1925 prowizorium.

Przyjazdu p. Mlynarskiego, p. Kemmerera i p. Gliwiza finansowych doradców amerykańskich należy się spodziewać we czwartek 24 bm.

Warszawa (AW.) Przybywający w tych dniach do Warszawy amerykański doradca finansowy p. Kemmerer jest profesorem uniwersytetów amerykańskich i znanym ekspertem do spraw finansowej gospodarki państwa. Pan Kemmerer przebywał jako doradca finansowy w republikach Południowej Ameryki, gdzie z powodzeniem dokonał sanacji finansowej.

## Przemysłne oszustwo.

6) Ledwie to wymówiłem, a Holmes mi jeszcze nie odpowiedział, kiedy w sieniach dały się słyszeć ciężkie kroki i ozwało się pukanie do drzwi — To jest Windibank, ojczyźnie, rzekł Holmes. Pisał mi, że zjawi się u mnie o szóstej. Proszę!

Wszedł mężczyzna, silnie zbudowany, średniego wzrostu, lat około trzydziestu, gładko ogolony, o śniadej cerze i o parze uderzająco żywych, przesywających, szarych oczu; jego zachowanie się było uprzejme, prawie ułóżone. Rzucił pytający wzrok na nas, położył swój lśniący jedwabny kapelusz na bocznym stoliku i z lekkim ukłonem zajął miejsce na najbliższym krześle.

— Dobry wieczór, panie Windibank, powitał go Holmes. Przypuszczam, że ten na maszynie pisany list, w którym się pan zapowiedział na szóstą godzinę, wyszedł z pod pańskich rąk.

— Zupełnie słusznie. Obawiam się tylko, czy się trochę nie spóźniłem, bo nie jestem zupełnie panem swego czasu. Bardzo mi przykro, że panna Sutherland trudziła pana z powodu tej drobnostki — brudna bielizna pierze się najlepiej w domu. Poszła wbrew memu życzeniu i woli; pan zapewne zauważył, że młode dziewczę ma naturę trochę żywą, namiętną i dokona zawsze, co chce. Ponieważ pan nie jest żadną urzędową osobą sądową, więc nie jest to jeszcze tak wielkim złem, że została pan w tajemniczość — ale w każdym razie jest to bardzo nie przyjemne, gdy tego rodzaju przykry wypadek w rodzinie dalej się rozszerza; nadto naraża to na zbyt znaczny koszt, bo jak mógłby pan wykryć tego Hosmera Angela?

— Przeciwnie, odpowiedział Holmes spokojnie, jestem zupełnie pewny, że tego człowieka odkryje.

Windibank przelakł się widocznie i opuścił rękawiczkę na ziemię. — Doprawdy! To bardzo mnie cieszy, zawołał.

— Jest to przecie godne uwagi, wtrącił Holmes, że pismo maszynowe ma równie swój właściwy charakter, jak pismo ręczne jakiegoś człowieka.



Przewodniczący Rady Ligi Narodów Senator Vittorio Scialoja

który zaprosił Amerykę, Rosję i Niemcy na konferencję rozbrojeniową. Komisja ta zjeździe się 15-go lutego 1926 r. w Genewie.

### Pos. Kozicki obejmie stanowisko p. Zaleskiego.

Wniedzielę ma przybyć do Warszawy poseł polski przy Kwirynale p. Zaleski.

W związku z tem dowiaduje się „Rzeczypospolita”, że p. Zaleski nie powróci już na swoje stanowisko. Placówkę rzymską obejmie prawdopodobnie p. St. Kozicki, jeden z liderów Zw. Lud. Nar.

## Niemcy.

### Dalsze wydalenie na kolejach.

Monachjum. Dzienniki donoszą, że ze służby w ruchu kolejowym na liniach południowo-niemieckich wydalono dalszych 3200 pracowników.

### Handlowe wyniki „złotej niedzieli“.

Berlin. Z poszczególnych miast Rzeszy nadchodzi wiadomości o ruchu handlowym w czasie ubiegłej tak zwanej złotej niedzieli. Z tych wiadomości wnosić można, że ruch kupujących był znaczny, dotyczył jednak przeważnie artykułów spożywczych i innych artykułów drobnych i tanich. Na artykuły droższe i luksusowe brakowało popytu. W związku z tym wynikiem kupiectwo jest tylko częściowo zadowolone tembardziej, że poprzednia tak zwana srebrna niedziela wypadła całkiem kiepsko.

### Kryzys bezrobocia w Westfalii.

Monaster. Rejencja westfalska przynosi informacje o bardzo złym położeniu gospodarczym w Westfalii. Liczba bezrobotnych stale wzrasta. W związku z tem ostrzega wspomniana rejencja przed udawaniem się na poszukiwanie pracy do Westfalii. Przybywających tam robotników, poszukujących pracy spotyka gorzki zawód.

Skoro tylko maszyna przestaje być zupełnie nowa, dwóch ludzi nie pisze już na niej zupełnie jednako. Niektóre litery ścierają się prędzej jak drugie, niektóre zaś tylko częściowo. Popatrz pan tylko, panie Windibank, tu w pańskim liściku e nigdy nie jest zupełnie czyste, a także literze r zawsze czegoś brakuje. Jest jeszcze czternaście innych charakterystycznych cech, ale te dwie występują najwyraźniej.

— Maszyny tej używamy do całej naszej korespondencji w przedsiębiorstwie, więc jest ona naturalnie trochę zużyta, odpowiedział Windibank i żywe, małe oczy badawczo skierował na Holmesa.

— Teraz chcę się podzielić z panem niezwykle zajmującym spostrzeżeniem, ciągnął dalej mój przyjaciel. Zamyślałem w tych dniach wydać małą pracę o piśmie maszynowym i jego stosunku do zbrodni, ponieważ w ostatnich czasach przedmiotem tym nieco się zajmowałem. Tutaj są cztery listy, które mają pochodzić od zaginionego. Wszystkie cztery pisane są na maszynie. We wszystkich tych listach jest nie tylko e uszkodzone, a r niewykończony, lecz, jeśli pan łaskawie zechce wziąć do pomocy szkło powiększające, to odnajdzie pan w nich także czternaście innych cech charakterystycznych, o których mówiłem.

Windibank zerwał się szybko i chwycił za kapelusz.

— Na tego rodzaju spostrzeżenia i rozmowy nie mogę tracić mego czasu, panie Holmes. Jeśli potrafi pan człowieka tego schwytać, niech pan to uczyni i mnie o tem uwiadomi, kiedy się to stanie.

— Z pewnością, odparł Holmes, podszedłszy ku drzwiom i zamknawszy je. A więc powiem panu, że go już schwytałem.

— Co! Gdzie? wyjąknął Windibank, błady jak ściana, i ogłądał się za wyjściem na wszystkie strony, jak mysz w pułapce.

— Niech pan się tylko nie gniewa, to panu nie pomoże, rzekł Holmes uprzejmie i spokojnie. Pan mi nie mógłże ująć, panie Windibank. Sprawa jest przecież zbyt jasna, a pan zrobił mi bardzo zły komplement twierdząc, że ja nie jestem w stanie rozwiązać tak prostej zagadki. Niech pan będzie

### Zaproszenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. Rosji i Niemiec.

Genewa. Sekretariat Generalny Ligi Narodów rozesłał do rządów Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Rosji zaproszenie, aby rządy te wyznały swych przedstawicieli dla wzięcia udziału w obradach rozpoczynającej swe prace w dniu 15 lutego 1926 w Genewie przygotowawczej komisji międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Piśmiś sekretariatu przytacza następnie przewidziany program prac komisji, poczem oświadcza co następuje: Badań Rady Ligi Narodów w rzeczonych sprawach doprowadziły do jednomyślnego wniosku, że wobec politycznych, gospodarczych i technicznych trudności, komplikujących sprawę rozbrojenia i inne związane z nią problemy, widoki na całkowite rozwiązanie tych problemów istnieją tylko o tyle, o ile będą one traktowane wszystkie łącznie oraz przy udziale wszystkich narodów. A zatem metody i organizacja dalszych badań w sprawie rozbrojenia muszą mieć charakter uniwersalny. Rada Ligi Narodów jest zdania, iż nadeszła chwila dla zbadania praktycznych możliwości, w jaki sposób dałyby się zmniejszyć zbrojenia pod kierownictwem i odpowiedzialnością poszczególnych rządów, a zarazem wyraża nadzieję, że można liczyć na całkowite współdziałanie zainteresowanych rządów przy tem wielkim dziele, dotyczącym w najwyższym stopniu sprawy pokoju światowego.

## Francja.

### Parlament francuski a powstanie w Syrii.

Paryż. (Pat.) W toku dyskusji na posiedzeniu izby deputowanych nad interpelacjami w sprawie Syrii, Briand oświadczył, że powstanie druzów znacznie straciło na sile i sytuacja coraz bardziej staje się normalną. Obecnie spokojna ludność miejscowa sama walczy przeciwko bandom grabieżców. Z kolei Painleve zabrawszy głos, kreśli obraz chronologiczny wypadków, wyrażając w końcu ubolewanie, że tyle było nieprawdopodobnych, a tak alarmujących opinii publicznej pogłosek. Co się tyczy bombardowania Damaszku, to zarządzenia gen. Sarraila były spowodowane zrozumiałym pragnieniem uniknięcia bardziej tragicznego obrotu jaki mogły, przy braku wypadki. Wreszcie mówca prosi izbę, aby dobrze rozważyła podane wyjaśnienia i powzięła stosowną decyzję.

Paryż. (Pat.) Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych poświęcone było dyskusji nad interpelacjami o wypadkach w Syrii. Deputowany radykalny, Girod, broił stanowiska gen. Sarraila, podnosząc, że za pomocą zasadki na oddział generała Michaux, powstańcy zabili 28 oficerów i 612 żołnierzy, z czego 122 francuzów. W dalszym ciągu swego przemówienia dep. Girod starał się wykazać że wydatki Francji w Syrii nie były wcale tak wysokie, jak to głoszą stronnictwa opozycyjne. W dniu 1 lipca r. b. liczba wojsk francuskich w Syrii wynosiła tylko 18.700. Mówca opozycyjny, dep. Desgardins krytykował operacje wojskowe generała Michaux i Sarraila, żądając postawienia ich w stan oskarżenia.

tylko łaskaw osiąść, a omówimy dalszą sprawę.

Gość nasz przybyty tem opadł z powrotem na krzesło, a z trwogi perlisty pot wystąpił mu na czoło.

— Nie można mi za to nic zrobić! wyjąknął z trudem.

— Niestety nie. Ale mówiąc między nami, panie Windibank, taki bez serca, okrutny, samolubny występek prawie nigdy jeszcze mi się nie wydarzył. Pozwól mi pan krótko przedstawić stan rzeczy i poucz mnie pan, jeżeli się mylę.

Człowiek ten siedział zupełnie przygnębiony i zwiesił głowę na piersi. Holmes wyciągnął nogi przed siebie, włożył ręce do kieszeni od surduta i począł mówić więcej do siebie, jak do nas samych.

— Mężczyzna żeni się dla pieniędzy z kobietą znacznie starszą od siebie, mówił, i ma nadto koryść z pieniędzy córki, jak długo pozostaje ona w domu rodzicielskim. Dla ludzi w ich położeniu suma ta była znaczną i ubytek jej dałby się bardzo odczuć. Córka, dobra i uprzejma istota, pragnęła całem swem gorącym sercem miłości, należało się więc spodziewać, że przy swych osobistych wdziękach i małym swym majątku nie długo pozostanie niepożądaną. Ponieważ więc małżeństwo jej przedstawiło dla ojczyzny stratę rocznego dochodu stu funtów, postanowił temu przeskodzić. W jaki sposób? Najpierw chce ją przywiązać do domu i zakazuje jej obcować z młodymi ludźmi. Wkrótce atoli poznaje, że to jest niemożliwem do przeprowadzenia. Dziewczyna sflawia opór, broni swych praw i oświadcza krótko i wezłowato, że pójdzie na pewien bal. Cóż czyni wtedy przemysłny ojczym? Przychodzi mu na myśl środek zaradczy, który przynosi więcej zaszczytu jego mózgowi, niż sercu; w porozumieniu ze swą żoną i przy jej pomocy przebiera się, ukrywa swoje zbyt żywe oczy poza cieniami szklami, przyprowadza sobie fałszywe boko-brody i wasy, przygląda swój czysty głos i szepce tylko cicho; zresztą zaś liczy na krótki wzrok dziewczęcia. Zjawia się jako pan Hosmer Angel i płoszy wszystkich zalotników, rozczeczynać sam zaloty.

— Zrazu był to tylko żart, westchnął nasz gość. Nie przeczuwaliśmy, że ona zaraz tak się zapała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Gdy Albrecht przyszedł na świat, rodzice jego mieli już lat 41 i przedtem już urodziło im się sześć córek. Gdy przyszło na świat siódme dziecko również płci żeńskiej, to para arcyksięcia żywiła obawę, że wskutek wymarcia linii męskiej, olbrzymi majątek nie przypadnie dynastji Habsburgów.

Wskutek tego siódma córka wymieniona została na chłopca z rodziny włościańskiej, a tym chłopcem jest właśnie obecny pretendent do tronu węgierskiego, rzekomy arcyksiążę Albrecht.

Dziennik wspomniany donosi, że w Preszburgu, gdzie Albrecht przyszedł na świat, znajduje się dziś jeszcze chłopka, posiadająca pieluszki, w których przyniesiono jej córeczkę pary arcyksiążęcej.

#### Kobieta u Tuaregów.

Mr. Francis Rood w odczycie wygłoszonym w Towarzystwie Geograficznym Londynu, mówił o mało znanym dotychczas szczepie Tuaregów — nomadów, zamieszkujących znaczną część północnej Afryki. Żyją przeważnie na wielbładach. Zanim Francuzi ukroćili ich swawolę, najulubieńszym ich sportem była grabież. Kobiety Tuaregów cieszą się taką samą, a może większą nawet wolnością, niż kobiety w Europie. U Tuaregów tylko mężczyzna nosi welon, kobieta nigdy nie chodzi zawoalowana. Niewiasta sama wybiera sobie męża, przekazuje dzieciom podania swego ludu, uczy się czytać i pisać. Majątek ich i po ślubie pozostaje ich własnością, którą rozporządzają według własnej woli.

#### Fabrykacja Urgermanów.

System prof. Hermanna, Ostrofen, Kreis Kopsitz, Mitteleuropa.

Produkt surowy, znany ogólnie, otrzymany z słowiańskiej ziemi poddaje się przez pewien czas ożywczym i błogim działaniom promieni kultury niemieckiej. W ten sposób uzyskuje się produkt nowy, który w niczem nie ustępuje naszemu rodzinnemu produktowi z ziemi germańskiej, przeciwnie pod wielu względami nawet go przewyższa i tak np. jako świeższy jest zdrowszy i odporniejszy na niektóre zakaźne choroby, a zwłaszcza na znaną niebezpieczną zarazę wschodnią koloru czerwonego. W listopadzie 1918 r., jak to wiemy, największą odporność wykazały na tą zarazę nasze ziemie wschodnie. — Produkt ten można używać w każdej potrzebie dowolnie, a zwłaszcza na wojnie oddaje on nieocenione usługi. Nasza rasa zawdzięcza mu dużo. Celem uchronienia przeciw ewentualnemu psuciu, należy co pewien czas, zwłaszcza przed użyciem, należy skropić lub natrzeć każdego rodzaju alkoholem, n. p. zwykłą wódką 50 %.

Produktem tym udało mi się z dobrym skutkiem rozwiązać problem t. zw. „perpetuum mobile“ a mianowicie każda część tegoż, dostatecznie napojona wymaganymi pierwiastkami „Kultur“, stara się, i to w sposób nadzwyczaj usilny, o wiele uprzejmiej od produktu rodzimego, o przerobieniu surowca słowiańskiego na jemu podobny, t. zn. już przerobiony i pomalowany na nasz kolor i na nasz germański ton nastrojony.

Zmuszony jestem jednak wyjaśnić, że po ostatniej „awanturze“ przed paru laty, tubylcy skąd ów surowiec w wielkiej ilości i bardzo tanio otrzymywaliśmy, zbuntowali się i przy pomocy innych dzikich plemion anglo-romańskich zamknęli nam drogę, niemamy jednak nadzieję, że nie na długo, do swoich ziem.

Z drugiej strony, na nasze szczęście, posiadamy jeszcze u siebie dostateczną ilość surowca, zabezpieczającą nam na dosyć długi czas pokojową fabrykację wspomnianego produktu, któremu, dla jego właściwości w porozumieniu z memi kolegami, dałem nazwę „natürliches Erneuerungsmittel — Foboslaw“.

System ten, moim zdaniem, rozwiązuje o wiele lepiej, wprost radykalnie, t. zw. problem odmładzania, bo gdy znane nam metody prof. Steinacha, czy Woronowa mogą być stosowane jedynie do poszczególnych jednostek, to natomiast moim systemem odmładza się cały nasz kochany naród. I podczas gdy zabiegi profesora Steinacha czy Woronowa są bardzo kosztowne, system mój wymaga jedynie obecności w pewnych momentach „Szupo“ czy „Landjäger“, aby mogło niezakłócenie odbywać się zbożne promieniowanie wielkiego słońca naszej kultury na słowiański surowiec, najlepszy materiał na Urgermanów.

Podpisano pr. Hermann von German  
fuer richtige Abschrift: Fritz Newolnick.  
Kanzleioberssekretær.

Slavus.

#### Wyrok Ligi Narodów.

Rada Ligi Narodów wydała swoje orzeczenie na korzyść Wielkiej Brytanji w konflikcie mossulskim. Fakt iż wzamian za to Anglja musi złożyć zobowiązanie — zgodnie z opinią komisji, które polecono zbadanie tej sprawy — że na lat 25 zatrzyma swój mandat nad Irakiem, nie zmienia zasadniczo postaći rzeczy: Imperjum Brytyjskie wychodzi z konfliktu zwycięsko, gdyż, jak wiadomo, w kwestji posiadania wilaletu mossulskiego Anglja nie ucie się wyłącznie nieomal interesami materialnymi zgadza się na to, aby się zadowolić... dwudziestopięcioletnią eksploatacją pól naftowych.

Zwycięstwo Wielkiej Brytanji nie jest oczywiście zwycięstwem ostatecznym. Wyrok Rady Ligi, aby stać się prawomocnym, musi być przyjęty przez obie strony. Otóż, jak wiadomo, Turcja nie jest członkiem Ligi Narodów i nie jej prawnie do przyjęcia wyroku Ligi Narodów zmusić nie może. Traktat Lozański nie przewiduje żadnych kroków celem doprowadzenia do porozumienia między stronami, prócz interwencji Ligi Narodów, mającej, zdaniem Turków, charakter pośrednictwa, zdaniem zaś Anglików oraz Trybunału Haskiego, charakter obowiązującego arbitrażu. Anglję i Turcję nie wiąże obecnie w sprawie Mossulu żadne zobowiązania.

W całym tym zatargu, widzianym pod kątem widzenia krajów niezainteresowanych i nieco już odwykłych od przestarzałych metod przedwojennej dyplomacji, uderza czynnik psychologiczny, który spostrzec się daje przy bliższym rozpatrzeniu stanowisk obu stron ubiegających się o przychylną dla nich decyzję Rady Ligi. Przedewszystkiem słowo „nafta“ około której cała sprawa się obraca, nie zostało wymówione w ciągu oficjalnych i nieoficjalnych rokowań. Powtórnie niezmiernie charakterystyczne są wypadki z których konflikt mossulski czerpie swe źródło. Rozszerzając swe wpływy na Bliskim Wschodzie, Anglja, korzystając z chwilowego osłabienia swej wiekowej przeciwniczki, Turcja, zapewniła sobie mandat nad państwem swojej własnej kompozycji, wypierając stamtąd, chociaż pokojowymi metodami, wpływy francuskie. Nadaje ten kierunek polityce angielskiej, Lloyd George, który był głównym promotorem koncepcji wolnego państwa Iraku, nie liczył się z trudnościami, których okres powojenny przysporzy Wielkiej Brytanji. Nie liczył również na nieszcześliwy wynik kampanji tureckiej, która była powodem jego własnej dymisji i która, z drugiej strony Bosforu, była oliwą dołaną do ognia nacjonalizmu tureckiego. Z jednej więc strony posiadłości kolonialne wymagające — jak państwo Iraku — dużych ofiar finansowych na utrzymanie ich w zależności od Anglii, z drugiej strony coraz groźniejsza sytuacja wewnętrzna Metropolji postawiły pod znakiem zapytania całe przedsięwzięcie Lloyd George'a. Jednakże trzeba było doprowadzić je do końca i odebrać z procentem włożone kapitały. Rządy pp. Baldwin i Mac Donalda sądziły, że uda im się przełamać decyzję mossulską w duchu całkowitej dla Anglii przychylnym, tj. bez uwarunkowania przynależności państwowej Mossulu od przedłożenia mandatu nad Irakiem. Stało się jednak inaczej. Nacjonalizm turecki poczynił takie postępy, że stało się niemożliwością niepoczynienie mu poważniejszych ustępstw. Klauzula mandatu jest właśnie tem ustępstwem na rzecz państwa ottomańskiego, otwiera ona bowiem przed rządem angorskim perspektywę odzyskania utraconych terytoriów. Jednakże Anglja, widząc że musi się zadowolić powodzeniem tylko częściowem, wolała zgodzić się na klauzulę mandatową, byle utrzymać wzajem wilalet mossulski.

Nie obeszło się oczywiście bez manewrów politycznych obliczonych na efekt psychologiczny. Rząd angielski dawał do zrozumienia, że nie jest zadowolony z opinii komisji Ligi Narodów oczywiście aby na gruncie tej sztucznej opozycji powstać mogło w świecie wrażenie, że decyzja Ligi Narodów jest bezstronnym kompromisem. Tak samo opozycja turecka, chociaż szczerą, była podsycana przez rząd angorski. Przypomina to poniekąd taktykę nacjonalistów niemieckich w sprawie ratyfikacji układów locarneńskich.

Nie należy sądzić, by szanse wojny angielsko-tureckiej były bardzo poważne. Choć Turcja koncentruje siły wojskowe na granicy Iraku, a Anglja ze swej strony oświadcza, że, w rezultacie nieuznania orzeczenia Ligi przez Turcję, zachowuje sobie wolną rękę — nie należy brać tych posunięć zbyt tragicznie, są to bowiem posunięcia stanowiące część składową całokształtu akcji dyplomatycznej prowadzonej przez oba kraje, z których każdy przez konać chce stronę przeciwną, że jest zdecydowany doprowadzić do ostateczności dochodzenie swych praw choćby z bronią w ręku, każdy z nich jednocześnie sądzi, że przeciwnik nie odważy się na rozpoczęcie wojny w tak ciężkich warunkach Turcja nie myli się sądząc, że dla Anglii wojna kolonialna byłaby ciężarem olbrzymim. Ale rząd Mustafa Kemala nie może się również odawać złudzeniu co do fatalnych skutków ekonomicznych (nie mówiąc już o bardzo wątpliwym wyniku) jakie pociągnęłaby za sobą dla państwa tureckiego wojna z Wielką Brytanją.

W sprawie Mossulu czynnik bluffu jest, jak widzieliśmy, niemały. Nie znaczy to bynajmniej, aby sytuacja nie była poważna. Nie można jednak wnosić o przedkim wybuchu wojny wyłącznie z zapewnień pochodzących ze źródeł angielskich i tureckich i poczynionych przed decyzją Rady Ligi, gdyż w takim razie musielibyśmy dojść do wniosku, że ta ostatnia jest niewątpliwą zapowiedzią zbrojnego zatargu. J. S.

#### Drobne wiadomości.

Teheran. (Pat.) Ukonstytuował się nowy gabinet pruski. Na czele rządu stanął Farvghi, ministrem spraw zagranicznych został Mochar Elmok, ministrem finansów — Boytem. Nowy rząd kontynuować będzie politykę poprzedniego gabinetu.

Paryż. Wedle doniesień z Casablanci, wojska francuskie zajęły miasto Senhdja, gdzie riffeni stawali silny opór.

Pekin. Po walce między wojskami Fenga a oddziałami gen. Li-Czing-Lina, trwającej przez całą noc i cały dzień, nastąpił wreszcie spokój. Władze wydały odezwę, ostrzegającą przed antychrześcijańskimi demonstracjami w Pekinie podczas świąt Bożego Narodzenia.

Rzym. Przybył tu wczoraj Lloyd George z kilku przyjaciółmi politycznymi. Spędzi on święta na Sycylii.

Oslo. Okręt Amundsen „Maud“ został sprzedany pewnemu amerykańskiemu za 40 tys. dolarów.

Paryż. Dzienniki donoszą, że minister finansów Doumergue pragnie utrzymać w mocy podatki, uchwalone dnia 4-go bm. a mianowicie: podwyższenie ceny wyrobów tytoniowych, zastosowanie opłat od obrotu przy eksporcie towarów oraz podwyższenie opłat od obrotu w handlu wewnętrznym z wyjątkiem jedynie artykułów pierwszej potrzeby. Opłaty te utrzymane tylko do czasu uzupełnienia i poprawienia przepisów ustawy o podatku dochodowym.

Bukareszt. Minister wyznań religijnych Lapedatu złożył w senacie projekt ustawy, mającej na celu wytworzenie jednolitego ustroju dla wszystkich istniejących w kraju wyznań. Chodzi tu o ustawowe ujęcie nie tylko stosunku tych wyznań do państwa, zgodnie z postanowieniami konstytucji, lecz i o uregulowanie wzajemnych stosunków między wyznaniami, celem uniknięcia konfliktów. Projekt ustawy opracowany został po wysłuchaniu opinii sześciu wszystkich wyznań.

Berlin. Korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi z Landsbergu nad Wartą o dokonanej tam w ubiegłym tygodniu próbie ucieczki członków czarnej Reichswehry, oskarżonych o morderstwo. Jak zaznacza pismo, nie jest to pierwsza próba tego rodzaju. Według doniesień korespondenta „Berliner Tageblattu“ w Landsbergu i miastach okolicznych istniał szeroko rozgaleziony spisek, mający na celu ułatwienie ucieczki z więzienia śledczego członków czarnej Reichswehry, a przedewszystkiem porucznikowi Schulzowi, jednemu z głównych organizatorów czarnej reichswehry oraz przywódcy buntu czarnej reichswehry w Kistrzyniu jesienia r. 1923. Bunt ten był próbą zamachu prawicy w Prusiech wzorowaną na puczu monachijskim. Próba ta nie powiodła się dzięki brakowi łączności między poszczególnymi organizacjami monarchistycznymi.

Londyn. Głównym tematem dzisiejszych narad Izby Gmin będzie sprawa Mossulu. Wobec nieobecności Austena Chamberlaina, który bawi w Rapallo, posiedzenie otworzy premier Baldwin, na pytania zaś i interpelacje Izby odpowiadać będzie minister kolonii, Amery. Należy się spodziewać, że w zastępstwie nieobecnego Ramsay Mac Donalda, w imieniu opozycji przemawiać będzie Thomas, były minister kolonii w gabinecie Labour Party.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk, Olsztyn.  
Wydawnictwo Joanny Pieniężnej, Olsztyn.

Augusta Blex  
Józef Nikielowski

zaręczeni.

Woryty Olsztyn  
Boże Narodzenie 1925.

Życzymy naszymi Szan. Członkom i całej naszej klienteli

**Wesołych Świąt  
i wiele szczęścia i pomyślności  
w Nowym Roku!**

„Rolnik“  
E. m. b. H., Olsztyn  
Zarząd

Sprzedam lub zamienię zaraz lub później  
**gospodarstwo**

8-morgowe, bardzo dobra rola, inwentarz żywy i martwy kompletny, zabudowania dobre. Zapłata według umowy.

Józef Czerwiński, Stanisław pow. reszelski.

**10 sieczkarni**

7, 8, 9, 10, 11 i 12 cali szerokie

**6 manezj (roswerki)**

8, 10, 12, 15, 18 centnarów ciężkie, 38X39 obrotów, używane lecz dobrze wyposażone sprzedają bardzo tanio

L. Kunath, Olsztyn.